Nr 44. ROK 1837. CZWARTEK 23 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Macieja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogusz.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 3."' 79½	† 2°, 4	1."' 80	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
22 2	3 231	† 5 8	2, 08	" "	Chmury	
10	4 042	† 2. 4	2, 11	" "	Pochmurno	

Część Polityczna.

— *Z Paryża 6 Lutego.* —

Izba deputowanych naradza się nad projektem do prawa o władzach municypalnych.

Messager zapewnia, że prezes rady pan Molé, nie dla grypy nie bywa na posiedzeniach parlamentarskich już od dni 10, ale dlatego że się poróżnił z kolegami swomi.

Jenerał Voirol przybył do Paryża. Dotąd jest jeszcze tajemnicą dla czego został z Sztrazburga odwołany, i bez umieszczenia, do dalszych rozkazów, pozostawiony. Sądzą, że przyczyną podobnego z nim postąpienia, jest ta okoliczność, iż oświadczył publicznie, że w oddaleniu xięcia Ludwika nie miał żadnego udziału i nie może tak nieprawnego postępowania pochwalać.

Ministerialne dzienniki zaprzeczają pogłoskom o utworzeniu ministerstwa policyi.

Constitutionel: »Odbieramy właśnie doniesienia z Oran, daty 23 stycznia, w których jest mowa o traktacie pokoju z Abdel Kaderem. Warunki mają być następające: Francuzi ustąpią emirowi Tremecenę i jeden z portów morskich, na wysełanie produktów krajowych. Kraj między morzem a górami Bgusuri, Juatal i Guemas, będzie należał do Francyi, emir zaś przyjmuje obowiązek takie przedsiewziąć środki aby spokojność i porządek, w granicach tego obwodu, były zachowane. Arabowie zostający w przychylnych stosunkach z Francuzami, będą wyłącznie należeć pod zwierzchnictwo Mustafy.

Lubo dowiedzioną jest rzeczą, że w Strazburgu nie miało miejsca żadne zaburzenie, rząd kazał jednakowóż, umieścić ztamtąd następującą depeszę telegraficzną: — »Z Strazburga, 5 lutego, o godzinie 10½. Niektóre dzienniki twierdzą, że miały tu miejsce zaburzenia. Nie masz nic mniej podobnego do prawdy. Od wypadków 30 października, nie przestawał Sztrazburg używać najzupełniejszej spokojności. Nigdy nie cieszyliśmy się ciszą dzisiejszej podobną. Nie masz najmniejszej nawet oznaki nieporządku.«

Już dawniej uważano, że miasto Lyon było zupełnie od cholery ochronione; przekonano się teraz, że i grypa jest tam nieznana, chociaż w okolicach grasuje.

— Dnia 8 Lutego. —

Słychać, że Pan Henryk Fonfrède, będzie mianowany parem.—W prefekturach mają zajść duże zmiany.

Prócz jenerała Voirol, którego powód odwołania, jest i będzie tajemnicą, został także odwołany i prefekt tamtejszego departamentu P. Chopin-d'Arnoville. Ten ostatni za to, iż mając polecenie aby uważał na poruszenia xięcia Ludwika Napoleona, dozwolił rzeczom dojść aż do tego stopnia, że bunt miał miejsce.

Messager powiada: »Kommissya wyznaczona do zajęcia się obmyśleniem środków ułatwiających przedaż książek francuzkich za granicą, miała przedstawić następujące warunki: 1) Przedrukowanie książek autorów zagranicznych we Francyi, bez przyzwolenia autorów, winno być zakazane, jeżeli kraje, do których ciż autorowie należą zastrzegą podobne środki względem autorów francuzkich. 2) Transito zagranicznych przedruków przez teritoryum francuzkie, ma ustać zupełnie, podobnież i zwrót do Francyi książek Francuzkich, po upływie lat pięciu, prawem z dnia 27 marca 1827 roku dozwolonych. 3) Ten ostatni środek byłby bardzo skuteczny, bo najprzód zapobiegłoby się tym sposobem sekretnemu w prowadzeniu przedruków pomiędzy powracającemi książkami; powtóre mieliby księgarze francuzcy sposobność zająć się tańszym nakładem książek za granicę przeznaczonych, przy zachowaniu ceny zwyczajnej w książkach; na sprzedaż wewnętrzną drukowanych.

Panowie Menars, ojciec i syn, którzy za należenie do zamieszek w Wandei, byli *in Contumaciam* skazani, a potem dobrowolnie obadwa się stawili, zostali teraz przez sąd za niewinnych uznani.

— Dnia 9 Lutego. —

Niewiadomo jeszcze, powiada *Gazette des Tribunaux*, w którym dniu będzie stawiony Meunier przed sądem parów. W rozmaite departamenta wysłano tymczasem kommissyą śledcze. W Uzes, aresztowano d. 3 b. m. niejakiego Redares, podobno ucznia medycyny, który gdy przybył przed kilkoma dniami z Paryża, towarzysze jego obchodzili ten powrót przez ucztę, po której udali się do kawiarni, a tam opowiadał im Redares, że w chwili gdy Meunier strzelił do króla, on stał obok niego, jako należący do owych 35, którzy śmierć Ludwikowi Filipowi zaprzysięgli. W kolei, jak miał mówić był on 11 z ich liczby. Badany w tej mierze, niezapiera się tego co mówił, oświadcza jednak, że czynił to jedynie, aby się przed słuchaczami swemi pochełpić.

Wieczorny dziennik ministeryalny, ogłosił depesze następujące: 1) »Z Bajonny dnia 7 lutego. Jenerał Ribero przybył d. 3 b. m. z dwoma dywizyami mającemi 9000 ludzi do Portugalette, a dnia 5 był spodziewany w San Sebastyan, dla rozpoczęcia działań przeciwko Tolozie i Bidasoa.« — 2) »Z Bajonny d. 8 lutego. Dnia 6 b. m. wkroczył jenerał Ribero naczele 6000 ludzi do San Sebastyan; wczoraj chciał osadzić swem wojskiem Renteria i Alza.« — 3) »Z Perpignan 7 lutego. Dwieście karlistów, którzy wkroczyli do Livia i przekroczyli granicę naszą, zostali dnia wczorajszego na neutralnym gruncie otoczeni przez 6 kompanij piechoty i 30 konnicy, pod dowództwem podpułkownika Froidefond i odprowadzeni do Montluis, wraz znajdującemi się przy nich 4 oficerami. Broń złożyli bez żadnego oporu.«

— Dnia 10 Lutego. —

Gdy z powodu kilku wyrazów mianych w przemowie do króla ze strony p. Dupin, jako prezesa instytutu, a dotyczących Algieru sądził się marszałek Clauzel urażony, a ztąd powstała korrespondencya między niemi w dziennikach umieszczana; przyjaciele przeto obudwóch, ogłosili następujący przez panów Odilon Barot, Mauguin, Thiers i Ganneron. podpisany artykuł: »Ponieważ przyjaciele pana Dupin i marszałka Clauzel ubolewają nad sporem wszczętym między dwoma mężami tyle w kraju zasłużonemi, w dal się więc w rzecz. Uznano, że przedmiot ich nieporo-

zumienia jest czysto-polityczny, niczyjemu honorowi ubliżać nie mogący, a następnie, że nie masz żadnego powodu do dalszej korrespondencyi, którąby koniecznie, przychylnych swemu krajowi, zasmucać musiała.«

Zdaje się, że dowództwo nowej wyprawy przeciwko Konstantyne, pozostanie przy marszałku Clauzel, słuszną bowiem jest rzeczą aby miał sposobność pomścić się honoru Francyi i swego własnego. Względem oddania naczelnego dowództwa xięciu Orleans, nie mogą się zgodzić ministrowie, z powodu, że obecność następcy tronu śród teraźniejszych okoliczności, jest koniecznie we Francyi potrzebna.

Z dniem 1 stycznia b. r. liczyła flota francuzka 346 okrętów, między któremi: 51 liniowych, 63 fregat, 22 korwety wojenne, 6 korwet awizowych, 29 brygów, 20 brygów awizowych, 32 galer i 31 statków parowych.

— *Londyn* 4 *Lutego*. —

W wyższej Kanadzie uskarżają się na to, iż różne części ludności nie są stosunkowo zastąpione w radzie ustawodawczej, albowiem liczba szkockich członków czterykroć razy jest większa jak angielskich, irlandzkich lub amerykańskich. Także w wyższej Kanadzie zaczęto mówić o połączeniu jej z niższą Kanadą. W wyższej Kanadzie chcianoby mieć port morski. Spodziewają się także, iż w skutek takiego zjednoczenia, przeważne stronnictwu opozycyjne, znajdujące się w niższej Kanadzie a będące pochodzenia francuzkiego, przez zlanie się angielskiej ludności w wyższej Kanadzie ze szczupłą ludnością angielską w niższej, zostałoby co do wpływu swego przytłumione.

— *Dnia* 5 *Lutego*. —

Na posiedzeniu izby niższej dnia 3 b. m. pułkownik Thompson zapowiedział wniosek następującej treści: »iż wojsko, tak jak teraz jest urządzone, nie odpowiada celowi swemu i nie ma karności, a z tych przyczyn wypada wstrzymać się z uchwaleniem funduszów dla niego, dopóki stan jego nie będzie zmieniony.« — Podano potem kilka petycyj o zniesienie opłat kościelnych. Gdy na wniosek lorda John Russel izba zamieniła się w wydział skarbowy, były żwawe rozprawy względem Irlandyi, a mianowicie względem powszechnego stowarzyszenia. Lord John Russel i jeneralny adwokat podali kilka bilów, które dotyczą interesów miejscowych. Zabrał potem głos pan Orborne, którego izba z wielką uwagą słuchała, a w którym żądał wyznaczenia kommissyi aby rozpoznać zabiegi przy wyborach w Szkocyi. Pan Spring-Rice w imieniu lorda Russel przychylił się do tego wniosku; wszelako wyznaczenie kommissyi do kilku dni odłożono. Podobnej kommisyi żądał pan O'Connell względem Irlandyi, naco pan Shaw zezwolił. Nareszcie mówca izby (prezes), przeczytał pismo pana Charlton, oznajmujące, iż z rozkazu lorda kanclerza został aresztowanym i zaprowadzonym do więzienia. To pismo oddano właściwej kommissyi. W końcu zapowiedział P. Robinson, że w dniu 6 b. m. wystąpi z interpelacyą do ministra spraw zewnętrznych, we względzie stosunków Anglii z Portugalią. Lord John Russel zapowiedział na dzień 8 b. m. bil względem korporacyi municypalnych w Irlandyi.

— *Dnia* 7 *Lutego*. —

Ponowiony dziś wieczorem wniosek lorda Russel względem reformy władz municypalnych w Irlandyi, zdaje się być przeznaczony do wzniecenia bardzo żywych rospraw między obudwoma stronnictwami. Lord dla poparcia tego wniosku odczytał rzut oka na teraźniejszy stan Irlandyi, a mowę jego w tym przedmiocie, przyjęli z wielkim aplauzem stronnicy liberalni. Po nim mówił P. Jackson, nie przeciwko wniesionemu bilowi, ale raczej przeciwko postępowaniu rządu w Irlandyi i przeciwko stowarzyszeniom Irlandzkim. Odpowiadał mu P. O'Connel, ale z takiem uniesieniem albo raczej gwałtownością, że mówca czyli prezes izby, widział się zmuszony zalecać mu większe umiarkowanie. Na mowę O'Connella odpowiedział P. Shaw, a po nim zabrał głos P. Roebuck, przezco rozprawy stały się coraz więcej upowszechnione

i obejmowały całą sprawę Irlandyi. Dodatku do tego bilu nikt nie proponował, wnosić więc można, że jutro nastąpi drugie odczytanie.

Lord Melbourne miał dnia 2 b. m. długą naradę z ambassadorem cesarsko-rossyjskim.

Listy z Malty pod dniem 15 stycznia donoszą, iż admirał Josias Rowley, wysłał do Tripolis eskadrę złożoną z okrętu liniowego, fregaty i bryga, pod dowództwem kommodora Elliot, aby zniewolić beja do zadość-uczynienia za przykrości, jakich doznawali poddani angielscy, a mianowicie Maltańczykowie, których się tam wielu znajduje. Bej odmówił był konsulowi angielskiemu, wszelkiego zadość-uczynienia, ale teraz przyrzekł kommodorowi Elliot uroczyście, iż zaradzi użaleniom, i odtąd traktaty ściśle zachowane będą. Do Tunis posłano także okręt linijowy dla otrzymania powagi konsula angielskiego od którego dej Tunetański żądał, aby wszystkich Maltańczyków, będących w Tunis, w liczbie 2 do 3 tysięcy odesłano napowrót do Malty. O skutku w tej mierze, nie odebrano jeszcze wiadomości w Malcie.

Ministrowie nasi mają teraz wiele do czynienia, muszą bowiem pilnować spraw toczących się w parlamencie i bieżące zarazem interesa załatwiać. Te ostatnie przybrały od niejakiego czasu wiele ważności, co można widzieć z licznych konferencyj, które od dni 14 miewa lord Palmerston, częścią z kolegami swemi, częścią z pełnomocnikami zagranicznemi. O tymże czasie uważano także bardzo ożywiony bieg gońców. Jak się zdaje, jest Hiszpania powodem zachodzących udzieleń, poczytują nam bowiem za złe, że przeciwko Don Karlosowi występujemy.

— *Z Frankfortu n. M.* 11 *Lutego.* —

Zapewniają, że naczelnik tutejszej policyi; senator doktor Müller, zażądał uwolnienia od powierzonych mu obowiązków.

Wydawca tutejszego *Journal de Francfort*, pan Durand, otrzymał przez posła tureckiego w Wiedniu, tabakierkę brylantami wysadzaną, w podarunku od sułtana.

— *Z Karlsruhe* 9 *Lutego.* —

Wczoraj wieczorem otrzymano tu niespodzianą wiadomość o nagłej śmierci b. króla szwedzkiego, niegdy Gustawa IV. żyjącego od pewnego czasu pod nazwiskiem xięcia Holstein Gottorp, a w końcu pułkownika Gustavson; umarł dnia 8 b. m. o god. 8 rano w St. Gallen; żył lat 59:

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 *do dnia* 23 *Lutego.*

Gouffier de Choisseul, hrabina, Duzenmann, z Polski; Wittek Jakób, Petrowicz Jerzy xiąże, Petrowicz Negosch, Arcybiskup. Szaucer Milian, Białobrzeski, Wittenberg Herman, z Galicyi; Haschke, Jentsch Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Pokusiński Józef, Bystrzanowski Józef hr., Drzewiecki Kazimierz, Dąbski Karol, do Polski; Siegel Franciszek, Komar Wincenty, Klimo Daniel Urbanéj Beniamin, Rogawski Nepomucen, Koldrasiński Wojciech, Bobrowski Ignacy hr., Bobrowski August hr., Morbitzer Antoni, do Galicyi,

---